



Odeszli...

od Święta Zmarłych 2021 roku do Święta Zmarłych 2022 roku
 zmarło 22 członków Polskiej Akademii Umiejętności:

- 06.11.2021 zmarł Prof. John E.C.T. White, członek zagraniczny Wydziału I PAU
- 06.11.2021 zmarł Prof. Leszek Starkel, członek czynny Wydziału IV PAU
- 23.11.2021 zmarł Prof. Romuald Schild, członek czynny Wydziału II PAU
- 29.11.2021 zmarł Prof. Wiesław Boryś, członek korespondent Wydziału I PAU
- 30.11.2021 zmarł Prof. Jerzy Jurkiewicz, członek czynny Wydziału III PAU,
delegat Walnego Zgromadzenia do Zarządu PAU 2018–2021
- 14.12.2021 zmarł Prof. Adam Łomnicki, członek czynny Wydziału IV PAU
- 23.12.2021 zmarł Prof. Dan Berindei, członek zagraniczny Wydziału II PAU
- 08.01.2022 zmarł Prof. Marco Jačov, członek zagraniczny Wydziału II PAU
- 07.02.2022 zmarł Prof. Jerzy Bartmiński, członek czynny Wydziału I PAU
- 19.03.2022 zmarł Prof. Marian Zembala, członek korespondent Wydziału V PAU
- 22.04.2022 zmarł Prof. Stefan Angielski, członek korespondent Wydziału V PAU
- 24.04.2022 zmarł Prof. Feliks Kiryk, członek czynny Wydziału II PAU
- 24.05.2022 zmarł Prof. Stanisław Salmonowicz, członek czynny Wydziału II PAU
- 27.05.2022 zmarł Prof. Michael Sela, członek zagraniczny Wydziału IV PAU
- 14.06.2022 zmarł Prof. Hermann Fillitz, członek zagraniczny Wydziału I PAU
- 17.06.2022 zmarł Prof. Sigurd Hofmann, członek zagraniczny Wydziału III PAU
- 20.06.2022 zmarł Prof. Tadeusz Bielicki, członek korespondent Wydziału IV PAU
- 24.06.2022 zmarł Prof. Jan Pamuła, członek czynny Wydziału VI PAU
- 14.08.2022 zmarł Prof. Stefan Gierowski, członek czynny Wydziału VI PAU
- 02.09.2022 zmarł Prof. Stefan Karol Kozłowski, członek korespondent Wydziału II PAU
- 12.09.2022 zmarł Prof. Marek Zembala, członek czynny Wydziału V PAU
- 01.10.2022 zmarł Prof. Wojciech Chlebda, członek korespondent Wydziału I PAU

Po zakończeniu debaty o patriotyzmie poprosiliśmy Panią Profesor Joannę Kurczewską o podsumowanie debaty i sformułowanie wniosków. Pani Profesor podjęła się tej trudnej pracy, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. Tekst zostanie opublikowany w trzech kolejnych numerach.

Redakcja

SPOJRZENIA NA PATRIOTYZM (I)

Wstęp

„Mieszkać, pracować, myśleć, cierpieć i kochać w Polsce, zwłaszcza w Polsce XIX, XX wieku, inaczej mówiąc, być Polakiem, a szczególnie uczonym, humanistą, bez prowadzenia dyskusji o narodzie i sprawie narodowej, bez drażenia kwestii nacjonalizmu czy charakteru narodowego to rzecz w praktyce niemożliwa” – pisał w ostatnich latach Polski Ludowej wybitny historyk warszawski Tadeusz Łepkowski w wydany w 1989 r. Eseju¹. Czy można tę diagnozę Polski i Polaków uznać za trafną w odniesieniu do ludzi nauki, szczególnie do tych praktykujących nauki społeczne i humanistyczne ponad 30 lat później, po radykalnych zmianach porządku

społecznego, gospodarczego i politycznego? Warto to sprawdzić na podstawie materiałów z analizy jednego przypadku, jakim była dotycząca patriotyzmu ankieta „PAUzy”, w której ok. 30 uczonych z wielu dyscyplin komentowało tekst *Trudne słowo – patriotyzm* (PAUza 568). Wypowiedzi te zainteresowały mnie jako badaczkę i jako obywatelkę. W obu tych rolach społecznych, nawiązując do cytowanego eseju, zmierzę się z tym trudnym problemem, odwołując się do konstatacji autorów wypowiedzi. A trzeba w tym unikać zarówno Scylli obojętności wobec słowa „patriotyzm”, jak i Charybdy upojenia się dumą narodową i jednością moralno-polityczną.

1. Wypowiedzi i ich autorzy

Reakcje na pytanie o patriotyzm stanowią bezcenny zbiór wypowiedzi ludzi nauki z wielu pokoleń, szkół i instytucji akademickich, krajowych i zagranicznych. Zabierających głos cechują różne zainteresowania badawcze, zaangażowania akademickie i publiczne. Mówią wieloma głosami w kwestiach patriotyzmu rozumianego na różne sposoby. Są wśród nich wypowiadający się w imieniu uprawianej dyscypliny czy specjalizacji. Niektórzy odzywają się tylko głosem prywatnym, inni odnoszą się do swej działalności publicznej. Są też wypowiedzi tych, którzy traktują swoje konstatacje jako formę ekspresji tradycji rodzinnej czy doświadczeń regionalnych. Można znaleźć głosy doświadczeń narodowych lub doświadczeń społecznych, w których jakąś rolę odgrywa przywiązanie do kraju czy silny związek z kulturą narodową.

W sprawach narodowych, szeroko i wielorako zresztą pojmowanych, najbardziej zwracają uwagę te wypowiedzi, które dotyczą złożonego, wieloletniego doświadczenia życiowego i akademickiego, a ich spoiwem, mocniejszym lub słabszym, jest patriotyzm. Takie doświadczenie patriotyzmu jest w tym zbiorze wysoce zindywidualizowane i niepowtarzalne. Stanowi jednak całość organiczną, bo jest efektem przenikania się jego elementów i ich struktur. Ta całość wiąże elementy doświadczenia patriotyzmu charakterystyczne dla trzech wydzielonych, lecz połączonych sfer: doświadczenia prywatnego (powołania naukowe i publiczne wynikają z tradycji rodzinnych), naukowego (w rozumieniu instytucji i rodzaju wiedzy) oraz publicznego (mieszanego, gdy sfery nauki i życia publicznego się przenikają). W tym syntetycznym doświadczeniu te jego trzy sfery są wyraziste, ale składające się na wielce zmienną w czasie całość, wywiedzioną z codziennych doświadczeń.

Mamy w analizowanym zbiorze przykłady bardzo osobistych w tonie wyznań, wypowiedzi o charakterze monologu, w którym z doświadczenia epizodycznego „wyrasta” jakaś lekcja patriotyzmu czy wzorzec polskości rozumiany uniwersalnie. Mamy też przykłady konkretnych wydarzeń o dużym rezonansie, nawet światowym, i w formie uniwersalnej utworu muzycznego. Ta różnorodność form ekspresji doświadczenia patriotyzmu jest skutkiem rozszerzenia oryginalnego problemu, będącego pytaniem o słowa, za po-

mocą których można wyrazić doświadczenia patriotyczne, całościowe lub częściowe. Autorzy zajmowali się jednak nie tylko definiowaniem patriotyzmu, ale też drażnieniem tematów związanych z narodem, państwem i kulturą. Odpowiedzi większości dotyczyły własnych doświadczeń. Były czymś w rodzaju mikrowizerunków (i to bardzo złożonych, nielapidarnych) różnych typów przeżyć, tak własnych, jak i ludzi przez siebie badanych czy diagnozowanych w sferze publicznej. Widać dużą dbałość o styl ekspresji. Można w nich dostrzec przemyślane deklaracje, w jakich kategoriach pojęciowych – czy odwołując się do emocji, czy rozumu wypowiadający się chce przedstawić swoje przeżycia i opinie. Co najważniejsze, w tych głosach dominanty są klarowne; wiadomo, że taką dominantą może być kultura narodowa, etos narodowy czy przeżycia patriotyczne dziadków i rodziców. One pokazują, jaką rolę odgrywa przy tym racjonalność, myślenie o tym, co jest dobrym patriotyzmem, a co staje się szowinizmem. Innymi słowy, dominantą doświadczenia patriotycznego ma fundamenty racjonalne lub mieszane, z kontrolowaną dozą emocjonalności prospołecznej. W tego rodzaju rozszerzonych konstrukcjach widać wyraźnie, że patriotyzm to co najmniej *rozumna miłość ojczyzny* lub rozbudowany pojęć racjonalnych, które odnoszą się do fundamentów wspólnoty budowanej przez rozwiązywanie konfliktów interesów i wartości na drodze naturalnej, oczywistej więzi z narodem. Należy podkreślić tę rolę czynnika racjonalności, który jest nie tylko regulatorem emocji, ale jest ich inicjatorem. Ten patriotyzm, racjonalny od podstaw, jest wzmacniany ekspresją w formie dyskusyjnej. Niejednokrotnie jest też wyrażany w postaci problemu badawczego, ekspertyzy czy dobrego programu edukacyjnego.

Warto zaznaczyć właśnie te własności deklarowanego w wypowiedziach patriotyzmu. Daje się łatwo dostrzec, jak racjonalność wyborów narodowych, więzi z innymi, po to, by wytworzyć w plebiscycie codziennym wspólnotę narodową, wynika z dominacji; stanowią ją argumenty racjonalne czy na rozumie oparte emocje i zasady etyczne.

Analizowane wypowiedzi nie koncentrują się wyłącznie na opozycji między patriotyzmem a nacjonalizmem. Według większości, relacje między nacjonalizmem a patriotyzmem

nie muszą być wyłącznie zbudowane na przeciwieństwach, ale mogą być stopniowalne, i przechodzenie patriotyzmu w nacjonalizm jest możliwe, choć zwykle bardzo złożone i mało jawne. Gradualizm i jego konsekwencje dla sposobu rozumienia patriotyzmu dotyczą tak doświadczania tego ostatniego jako części rzeczywistości społecznej, jak i patriotyzmu pojmowanego jako udział lub dążenie do udziału we wspólnocie narodowej, określonej przez Chałasińskiego czy Andersona

jako wyobrażona. Tak więc widać, że kryterium gradualizmu, tak ważne w stosunku do rzeczywistości społecznej, jest również cenną wartością przy analizie patriotyzmu. Co najważniejsze, to kryterium wraz z kryterium otwartości patriotyzmu jako doświadczania jednostkowego i zbiorowego, ale także jako układu wartości (co poniżej zasygnalizuję), są odpowiedzialne za oryginalność niemal wszystkich wypowiedzi. Czyli są one kryteriami podstawowej wagi.

JOANNA KURCZEWSKA

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

¹ Zob. T. Łepkowski, *Uparte trwanie polskości. Nostalgie. Spory. Nadzieje. Wartości*, Aneks, 1989.

Witryna Domu Wschodniego

Ostatnie dramatyczne wydarzenia na wschodzie Europy skłoniły niektórych analityków do uznania, że na naszych oczach historia zatoczyła koło i – oczywiście w innych realiach geopolitycznych – wróciliśmy do sytuacji sprzed stu laty, gdy na przedpolach Warszawy ważyły się losy tej części kontynentu. Inni poszli jeszcze dalej, nawiązując do wydarzeń z XVIII wieku, gdy kosztem Szwecji i Turcji, a przede wszystkim Polski, narodziło się rosyjskie imperium. Bez względu na to, które historyczne analogie okażą się ostatecznie celniejsze, jedno nie ulega już wątpliwości: na naszych oczach powstaje nowy porządek w tej części Europy. To, jaki on będzie, zależy przede wszystkim od rezultatu wojny rosyjsko-ukraińskiej. Jednak nie tylko od niej, bowiem znamy w przeszłości przykłady licznych niewykorzystanych zwycięstw.

Dlatego potrzebujemy nowej polityki wschodniej, konsekwentnej i opartej na szerokim ponadpartyjnym konsensusie. Jej fundamenty muszą się opierać na pogłębionej refleksji dotyczącej zarówno przeszłej, jak i przyszłej roli Polski na wschodzie kontynentu. Muszą też być tworzone w dialogu – często bardzo trudnym – z przedstawicielami wszystkich narodów wschodniej Europy, którzy akceptują wartości demokratyczne i prawa człowieka. Oczywiście w warunkach pogłębiającej się w Polsce polaryzacji takiej polityki nie da się dziś prowadzić. Polityka zagraniczna stała się bowiem w ostatnich latach sferą całkowicie podporządkowaną i służebną polityce wewnętrznej, a dokładniej coraz brutalniejszej walce o władzę.

Nie znaczy to jednak, że nie można już dziś tworzyć koncepcji nowej polityki wschodniej. Wszak przez kilka dekad w czasach PRL robili to konsekwentnie Jerzy Giedroyc, Juliusz Mieroszewski i inni współtworzący środowisko paryskiej „Kultury”. Jednak musi się to odbywać poza areną bieżących walk partyjnych, bo ich logika nieuchronnie prowadzi do podsycania podziałów, a nie budowania porozumienia. Tymczasem na tym ostatnim polu bezcenne jest doświadczenie takich organizacji, jak obchodzący w tym roku 40-lecie istnienia Ośrodek „Karta”, będący największą polską organizacją pozarządową zajmującą się historią. To szef „Karty” Zbigniew Gluza i jego współpracownicy zainicjowali w połowie lat 90. polsko-ukraiński dialog historyków, ostrożnie rozbrajając pole minowe wzajemnych oskarżeń i uprzedzeń. To właśnie „Karta” przypominała nam o istnieniu białoruskiej tożsamości narodowej oraz demokratycznej opozycji od początku dyktatorskich rządów Łukaszenki. To wreszcie ta organizacja przez długie lata współpracowała z nagrodzonym właśnie pokojową Nagrodą Nobla i zdelegalizowanym przez Putina rosyjskim „Memoriałem”, ściągając z jego pomocą do Polski unikalne materiały dotyczące sowieckich zbrodni.

Nie ma dziś w Polsce bardziej od „Karty” zasłużonego, a zarazem kompetentnego zespołu ludzi mogących się podjąć tak trudnej misji, jak tworzenie fundamentów naszej nowej polityki wschodniej. Już nie tylko badaniami nad trudną przeszłością i edukacją w tym zakresie, choć i one będą kontynuowane, ale także spojrzeniem w przyszłość. Dlatego na uroczystości z okazji 40-lecia „Karty” wystąpiłem z apelem o zbiórkę pieniędzy na rzecz najnowszego projektu tego środowiska, czyli Witryny Domu Wschodniego. Bardzo zależało mi na jego poparciu przez postaci o bardzo różnych poglądach politycznych, by podkreślić ponadpartyjność tego przedsięwzięcia. Stąd pod apelem znalazły się m.in. podpisy Agnieszki Holland i Andrzeja Friszke, a z drugiej strony Agnieszki Romaszewskiej-Guzy i prof. Andrzeja Nowaka. Mam bowiem nadzieję na uruchomienie z ich pomocą dużej społecznej akcji, nawiązującej do zbiórki na „polskiego” bayraktara dla walczących Ukraińców, jaką tuż przed wakacjami rozpoczął inny z sygnatariuszy tego apelu, czyli Sławomir Sierakowski. Przypomnę, że skończyła się ona zebraniem blisko 25 milionów złotych przez ponad 200 tysięcy ludzi.

Cel finansowy obecnej zbiórki (milion złotych) jest bez porównania skromniejszy, co pokazuje, że „intelektualny bayraktar”, jakim może stać się Witryna Domu Wschodniego, jest zdecydowanie tańszy od swego militarnego pierwowzoru. Ale czy na pewno proporcjonalnie aż tak nieistotny dla naszej przyszłości? Wszak każdy, kto pamięta dzieje zimnej wojny, podczas której Amerykanie i ich sojusznicy wydali na zbrojenia biliony dolarów, wie też, jak dużo dla zwycięstwa w niej osiągnięto za pomocą mikroskopijnych na tym tle nakładów na wspieranie wolnego słowa za żelazną kurtyną. Niestety, zbiórka na taki cel, jak słowem ośrodek pracy intelektualnej połączonego z bogatym archiwum i unikalną biblioteką, jest w Polsce znacznie trudniejsza od tych, które dotyczą celów charytatywnych czy też militarnych. Emocje są tu bowiem bez porównania mniejsze, a większość ludzi myśli o sprawach publicznych właśnie pod ich dyktando.

Uważam jednak, że taka akcja jest nam Polakom potrzebna dla podtrzymania swoistej psychicznej mobilizacji, szczególnie ważnej w sytuacji osławiania się opinii publicznej z tym, co dzieje się na wschodzie, i stopniowego jej obojętnienia wobec wojny. Jest też oczywiście potrzebna organizatorom Witryny Domu Wschodniego, by mieli za co urządzić otrzymany od władz Warszawy lokal przy pl. Konstytucji 6 i by mogli prowadzić działalność w sposób autentycznie niezależny. Liczy się każda złotówka, a można ją wpłacić tutaj: <https://zrzutka.pl/witryna>

ANTONI DUDEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

† Dront dodo (*Raphus cucullatus*)
Rytownik anonimowy wg George'a Edwardsa, akwaforta kolorowana, wym. 272 × 204 mm,
[w:] Edwards-Catesby, *Recueil de divers oiseaux*, Nuremberg 1768-1776;
BN PAU i PAN w Krakowie, Gabinet Rycin, alb. 16/415
Gatunek wymarły



Polska Akademia Umiejętności
Pauza Akademicka
w Krakowie



Listopad

	1 Wszystkich Świętych	2 Bogdana, Bożydara	3 Sylwii, Huberta	4 Karola, Olgierda	5 Sławomira, Elżbiety	6 Feliksa, Leonarda
7 Antoniego, Ernesta	8 Sewera, Gotfryda	9 Ursyna, Teodora	10 Andrzeja, Ludomira	11 Bartłomieja, Marcina Święto Niepodległości	12 Renaty, Witolda	13 Stanisława, Mikołaja
14 Serafina, Rogera	15 Alberta, Leopolda	16 Gertrudy, Edmunda	17 Grzegorza, Salomei	18 Anieli, Romana	19 Elżbiety, Seweryna	20 Feliksa, Anatola
21 Janusza, Konrada	22 Marka, Cecylii	23 Klemensa, Amelii	24 Jana, Flory	25 Erazma, Katarzyny	26 Konrada, Sylwestra	27 Waleriana, Maksymiliana
28 Grzegorza, Zdzisława	29 Błażeja, Saturnina	30 Andrzeja, Konstantego				

PLATFORMA WYMIANY NAUKOWEJ PAU

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.
Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy;
Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny;
Witold Brzostkowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl
Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.